

Sygn. akt VI A Ca 872/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Jacek Sadowski (spr.)

Sędzia SA – Anna Orłowska

Sędzia SO del. – Agnieszka Łukaszuk

Protokolant: sekr. sąd Katarzyna Kędzierska

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2014r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. H.

przeciwko (...) Sp. k. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 marca 2013 r., sygn. akt XX GC 545/11

I. uchyla zaskarżony wyrok w części, to jest w zakresie punktu pierwszego i trzeciego, i w tej części sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi w tym zakresie rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego;

II. oddala apelację powoda;

III. zasądza od R. H. na rzecz (...) Sp. k. w W. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 872/13

UZASADNIENIE

Powód R. H. w pozwie przeciwko (...) spółka komandytowa w W. wniósł o zapłatę kwoty 143.029,06 zł tytułem niezapłaconego udziału w zysku pozwanej spółki za rok 2007 wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 lipca 2008 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powód podniósł, iż był współnikiem spółki cywilnej (...) spółka cywilna, przekształconej uchwałą z dnia 2 marca 2007 r. w (...) spółka partnerska. Zgodnie z umową spółki każdy partner (wspólnik) miał prawo udziału w zyskach spółki w 1/3 części. W dniu 31 maja 2008 r. powód wypowiedział umowę spółki partnerskiej ze skutkiem na dzień 30 czerwca 2008 r. Zgodnie z rozliczeniem przedłożonym przez spółkę zysk należny powodowi wynosi kwotę 9.497,88 zł. Zdaniem powoda przedstawiona kwota rozliczeń i zysku została zaniżona, gdyż za rok 2007 powinien on uzyskać kwotę 387.698,74 zł, podczas gdy pobrał jedynie 244.669,68 zł. Różnica w tych kwotach stanowi żądanie pozwu.

Pozwany nie uznał powództwa i wnosił o jego oddalenie. W sprzeciwie od wydanego w tej sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany podniósł, że kwota należna powodowi z tytułu zysków za rok 2007 jest nie wyższa niż 132.804,83 zł. Pozwany podniósł zarzut potrącenia co do kwoty 132.804,83 zł, a z ostrożności procesowej do kwoty 143.029,06 zł, przedstawiając do potrącenia wierzytelności z tytułu nienależnie pobranego przez powoda zysku w dochodzie spółki za lata 2006 i 2008 oraz z tytułu ujemnej wartości udziału kapitałowego powoda.

Wyrokiem z dnia 8 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 127.259,16 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2008 r. do dnia zapłaty i w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne sądu okręgowego.

W dniu 27 września 2004 r. została zawarta przez N. R. i W. O. umowa spółki cywilnej. Po przystąpieniu do spółki R. H., na mocy uchwały z dnia 1 stycznia 2006 r. określono, iż każdy ze wspólników obejmie 1/3 udziałów. Na mocy uchwały wspólników z dnia 2 marca 2007 r. ww. spółka cywilna przekształcona została w trybie art. 551 k.s.h. w spółkę (...) spółka partnerska z siedzibą w W., z jednoczesnym ustaleniem, iż każdy z partnerów ma prawo do 1/3 zysku. Powód R. H. wypowiedział umowę spółki w dniu 31 maja 2008 r. ze skutkiem na dzień 30 czerwca 2008 r.

Opierając się na przeprowadzonym w tej sprawie dowodzie z opinii biegłego sąd okręgowy ustalił, że faktyczny zysk spółki w przeliczeniu na jednego wspólnika (dochód brutto) wyniósł 485.836,88 zł. Dochód należny do wypłaty (po odliczeniu kosztów uzyskania przychodu, zobowiązań wobec ZUS i zobowiązań podatkowych dotyczących powoda a zapłaconych z konta firmowego spółki) przypadający na R. H. za rok 2007 wyniósł 370.418,16 zł. Tytułem zaliczek powód pobrał kwotę 243.159,00 zł. Różnica pomiędzy pobraną zaliczką a należnym udziałem w zysku za rok 2007 wyniosła 127.259,16 zł. Taka też kwota została zasądzona w tej sprawie przez sąd okręgowy. Jako podstawę prawną wydanego rozstrzygnięcia wskazał art. 51 § 1 k.s.h. w zw. z art. 89 k.sh. Sąd okręgowy podniósł, że zarówno umowa spółki cywilnej jak i umowa spółki partnerskiej zawierała zapisy przyznające każdemu ze wspólników (partnerów) prawo do udziału w części równiej 1/3 zysków spółki. Sąd okręgowy wskazał, że powód nie udowodnił, aby należny mu udział w zyskach za rok 2007 przekraczał zasądzoną kwotę i wynosił 143.030,00 zł. Żądanie powoda w tym zakresie pozostaje w sprzeczności z treścią opinii biegłego, której sąd w całości dał wiarę.

Odnosząc się do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia sąd okręgowy wskazał, że zarzut ten jest niedopuszczalny w świetle art. 479¹⁴ § 4 k.p.c., który w sprawie tej znajduje zastosowanie. Zgodnie bowiem z tym przepisem do potrącenia w toku postępowania mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami. Sąd okręgowy uznał natomiast, iż rozstrzygnięcie o zasadności i dopuszczalności zarzutu potrącenia wymagałoby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, jak i z przesłuchania świadków – jak to miało chociażby miejsce w stosunku do roszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu przez powoda. Przedstawione przez pozwanego dokumenty, w szczególności bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, a więc uzyskania wiadomości specjalnych, nie mogłyby zostać należycie ocenione i tym samym stanowić podstawy ustaleń w zakresie wierzytelności stanowiących podstawę podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu potrącenia. Sąd okręgowy podkreślił przy tym, że wyliczenie udziału kapitałowego jest czynnością bardziej złożoną i wymagającą większej ilości informacji i dokumentacji (m.in. niespłacone należności, kaucje, stan kasy, stan majątku trwałego, stan zobowiązań na dzień rozliczenia) niż ta, która została zgromadzona w toku niniejszego postępowania. Tym samym, w sytuacji nieudowodnienia tej wierzytelności wyłącznie za pomocą dokumentów, sąd okręgowy wskazał na brak podstaw do uwzględnienia zarzutu potrącenia. Sąd okręgowy wskazał również, że przedłożony przez pozwaną spółkę bilans (k. 206-207) nie spełnia wymogów bilansu, o którym mowa w art. 65 k.s.h. Nie jest więc on dowodem wykazującym ujemną wartość udziału kapitałowego powoda. Wprawdzie do pozwanej spółki nie mają zastosowania przepisy ustawy o rachunkowości, jednakże – jak wskazał sąd okręgowy – pojęcie bilansu należy jednakowo rozumieć zarówno na gruncie ustawy o rachunkowości, jak i kodeksu spółek handlowych. Ponadto, zdaniem sądu okręgowego, stworzenie przez pozwaną spółkę rezerwy na przyszłe zobowiązania spółki wynikające z umowy najmu było działaniem intencjonalnym i nastawionym na obniżenie realnego zysku spółki. Według polskiego prawa obowiązek tworzenia

rezerw to przede wszystkim przejaw ostrożności, mający na celu urealnienie wartości zadłużenia jednostki oraz sygnalizowanie utraty własnych źródeł finansowania. W wyniku finansowym należy uwzględnić bowiem rezerwy na znane ryzyko, grożące straty oraz skutki innych zdarzeń, a także wtedy, kiedy zostaną one ujawnione pomiędzy dniem bilansowym a dniem faktycznego zamknięcia ksiąg rachunkowych. Uwzględnienie całości należności za pełen okres najmu lokalu nie jest jednak rzetelne i nie oddaje realnego wpływu tego zobowiązania na wartość spółki. Nie ujmuje ono bowiem takich możliwości jak chociażby wcześniejsze wypowiedzenie umowy najmu, zmianę lokalu na mniejszy, lub obniżenie ceny najmu.

O kosztach procesu sąd okręgowy orzekł podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu uznając, że powód uległ jedynie co do nieznaczącej części swego żądania, tj. w zakresie około 11%, w związku z czym pozwana powinna zwrócić powodowi całość poniesionych przez niego kosztów. Powód zasadnie dochodził swojego roszczenia, a dokładna kwota zasądzonej mu należności możliwa była do ustalenia dopiero za pomocą sporządzonej przez biegłego opinii.

Wydany w tej sprawie wyrok zaskarżony został przez obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie rozstrzygnięcia oddalającego powództwo. Skarżący zarzucił naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Wniósł o zmianę wyroku w pkt drugim poprzez zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kwoty 15.796,90 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2008 r. oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję. W złożonej apelacji strona powodowa wniosła o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron, a także z zeznań świadka W. O. na okoliczność rozliczeń podatków oraz rozliczeń z ZUS przez każdego ze współników.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punkcie pierwszym i trzecim wyroku. W apelacji pozwanego zawarte zostały następujące zarzuty:

I. naruszenie prawa procesowego:

1. art. 379 § 4 k.p.c. w zw. z art. 46 prawa o ustroju sądów powszechnych, poprzez pełnienie funkcji przewodniczącego przez sędziego delegowanego, który nie miał uprawnienia do rozpoznania niniejszej sprawy;

2. art. 479¹⁴ § 4 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. oraz w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym w dniu wszczęcia postępowania, poprzez przyjęcie, że strona pozwana nie przedstawiła do potrącenia wierzytelności udowodnionej dokumentem, podczas gdy istnienie i wysokość każdej z wierzytelności przedstawionej do potrącenia była oparta na dowodach z dokumentów w rozumieniu art. 245 k.p.c., w tym wierzytelność wynikająca z ujemnego udziału kapitałowego powoda oparta była o dokument w rozumieniu art. 245 k.p.c. i w konsekwencji brak rozpoznania w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz bezzasadne przyjęcie, iż strona pozwana nie przedstawiła do potrącenia wierzytelności udowodnionych dokumentami;

3. art. 479¹² § 1 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. oraz w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uwzględnienie zarzutów podniesionych przez powoda w stosunku do twierdzeń przedstawionych w sprzeciwie od nakazu zapłaty oraz powołanych w sprzeciwie od nakazu zapłaty dowodów, w tym dowodów z dokumentów, pomimo że ze względu na zwrot pisma powoda z dnia 14 stycznia 2011 r. (co nastąpiło na rozprawie w dniu 17 listopada 2011 r.) wszelkie twierdzenia i zarzuty powoda odnoszące się do argumentów oraz wniosków przedstawionych w sprzeciwie od nakazu zapłaty zostały przez powoda powołane w warunkach prekluzji procesowej; w tym stanie rzeczy należało zatem uznać, że powód w sposób skuteczny nie zakwestionował okoliczności powołanych w sprzeciwie od nakazu zapłaty, jak również mocy dowodowej dokumentów powołanych przez pozwaną spółkę.

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie zarzutu potrącenia opartego na wierzytelności strony pozwanej z tytułu niezasadnie pobranych z pozwanej spółki przez powoda kwot, w tym z tytułu zaliczek na poczet zysku i przez to nierozpoznanie sprawy w całości,

(i) co do zarzutu potrącenia wierzytelności w wysokości 39.044,89 zł, opartego na pobranej przez powoda zawyżonej zaliczce na poczet zysku za rok 2008; a co do którego sąd okręgowy się nie ustosunkował;

(ii) co do zarzutu potrącenia wierzytelności w wysokości 39.053,90? zł, który strona pozwana przedstawiła do potrącenia z tytułu nienależnie pobranych zaliczek za 2006 rok; a co do którego sąd I instancji również się nie odniósł.

5. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zakresie w jakim sąd nie uwzględnił opinii biegłego ustalającej wysokość należnego powodowi w sprawie zysku za pełen okres objęty opinią, ograniczając się jedynie do części zysku za rok 2007, pomimo iż opinia ustalała również zysk powoda (ujemny) za rok 2008, a z żądania pozwu nie wynika w żaden sposób, by roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie miało ograniczać się wyłącznie do zysku za rok 2007, a w związku z tym rozpoznając sprawę sąd powinien był ustalić kwotę łączną za oba te lata, w których, zgodnie z twierdzeniami pozwu, zysk w należytej wysokości miał powodowi nie zostać wypłacony.

6. art. 328 § 2 k.p.c. w zakresie wskazanym wyżej w pkt 4 powyżej poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których sąd nie uwzględnił przedłożonych przez stronę pozwaną dowodów z dokumentów na istnienie i wysokość wierzytelności przedstawianych do potrącenia, a zatem brak odniesienia się do istotnych w sprawie okoliczności, które to zaniechanie uniemożliwia ocenę prawidłowości rozstrzygnięcia w tym zakresie, a co za tym idzie uniemożliwia kontrolę instancyjną wyroku;

II. naruszenie prawa materialnego:

1. art. 65 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię dotyczącą elementów formalnych oraz treści merytorycznych, które powinien zawierać bilans stanowiący podstawę dla rozliczenia udziału kapitałowego występującego wspólnika, w szczególności poprzez nieuwzględnienie jako elementu stanowiącego podstawę dla sporządzenia takiego bilansu ustalonych ciężających na spółce (w tym przypadku stronie pozwanej) zobowiązań o znanej wysokości i wymagalności, wynikających z umowy zawartej przed wystąpieniem danego wspólnika ze spółki, a także:

a) w zw. z art. 52 ustawy o rachunkowości poprzez przyjęcie, że bilans tworzony na potrzeby rozliczenia z ustępującym wspólnikiem ma spełniać wymogi formalne przewidziane dla rocznych sprawozdań finansowych dla podmiotów objętych rygiorem ustawy o rachunkowości; w konsekwencji nieuwzględnienie zarzutu potrącenia zgłaszanego przez stronę pozwaną.

b) w zw. z art. 35d ustawy o rachunkowości poprzez przyjęcie, że bilans sporządzony na potrzeby rozliczenia z występującym wspólnikiem musi być sporządzony z zachowaniem wymogów określonych w art. 35d ustawy o rachunkowości; a w razie nieuwzględnienia zarzutu powyższego - poprzez przyjęcie, że bilans zbywczy przedstawiony przez stronę pozwaną sporządzony był z naruszeniem art. 35d ustawy o rachunkowości.

2. art. 4 § 1 pkt 11 k.s.h. poprzez nieuprawnione odniesienie jego dyspozycji, dotyczącej wyłączenie określonego w ustawie o rachunkowości dokumentu sprawozdania finansowego, do użytego w art. 65 k.s.h. pojęcia bilansu.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania dotkniętego nieważnością oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, a w razie nieuwzględnienia tego zarzutu o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości, tj. również co do kwoty 127.259,16 zł oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania w sprawie przed sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa przez pełnomocnika, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Niezasadna jest apelacja strony powodowej. Na wstępie wskazać należy, że powód w apelacji zgłosił, jako nowe, wnioski dowodowe uprzednio już zgłoszone przed sądem pierwszej instancji i przez sąd pierwszej instancji oddalone postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 22 lutego 2013 r. (k. 813). Strona powodowa reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika nie zgłosiła w tym zakresie zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem stronie, która takiego zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na te uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Oznacza to utratę możliwość powoływania się na te uchybienia w drodze zarzutu apelacyjnego, a tym samym wyłączona zostaje także kontrola przewidziana w art. 380 k.p.c. Pogląd ten należy uznać za utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05; uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Nieskuteczne również, z uwagi na treść art. 381 k.p.c., jest ponowne zgłoszenie tych samych wniosków dowodowych na etapie postępowania apelacyjnego. Wnioski te bowiem nie tylko mogły, ale nawet zostały zgłoszone przed sądem pierwszej instancji. Nie uzasadnia natomiast ich ponownego zgłoszenia fakt ich uprzedniego oddalenia przez sąd pierwszej instancji.

Skarżący w apelacji podnosi zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Zarzut ten jest oczywiście niezasadny albowiem odwołuje się w istocie do treści, które nie wynikają z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Skarżący podnosi, że gdyby zostały przeprowadzone wnioskowane przez niego dowody, które nie zostały przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji – kwestia ta została omówiona powyżej – ocena zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie przez sąd pierwszej instancji byłaby inna. Zarzut ten w efekcie nie tylko nie dotyczy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ale zarazem ma charakter wyłącznie hipotetyczny. Wskazać w tym miejscu należy, że podstawą orzekania w sprawie jest stan rzeczy wynikający z przeprowadzonych dowodów, istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). W świetle tego materiału dowodowego, w szczególności treści dowodu z opinii biegłego, sąd okręgowy prawidłowo przyjął, że zapłacone przez pozwaną spółkę należności powoda z tytułu składek na ZUS oraz podatku dochodowego nie mogą być uznane za zysk należny powodowi i zysk ten faktycznie pomniejszają. Są to bowiem należności publicznoprawne powoda a nie pozwanej spółki.

Z tych względów apelację powoda jako niezasadną należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach tej części postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.). Zważywszy że apelacja powoda została w całości oddalona i postępowanie w tej części zostało prawomocnie zakończone, strona powodowa zobowiązana jest do zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi procesowemu. Na zasądzone w tym zakresie koszty składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone w wysokości stawki minimalnej (§ 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu).

Zasadna jest natomiast apelacja strony pozwanej skierowana przeciwko rozstrzygnięciu zawartemu w punkcie pierwszym wyroku sądu okręgowego w zakresie, w jakim zmierza do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy.

Na wstępie jednak odnieść należy się do podstawowego zarzutu apelacji dotyczącego nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji z uwagi na orzekanie w tej sprawie sędziego delegowanego, który nie miał uprawnienia do orzekania w tej sprawie. Zaznaczyć przy tym należy, że skarżący zarówno w samej apelacji, jak i przed sądem odwoławczym, nie potrafił w sposób dostateczny skonkretyzować podniesionego w tym zakresie zarzutu, w szczególności zaś wskazać w stosunku do którego z sędziów orzekających w sądzie pierwszej instancji (skład sądu w tej sprawie ulegał kilkakrotnej zmianie) zarzut ten jest kierowany.

Rozważając powyższą kwestię wskazać należy, że zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 46 § 1 ustawy z dnia z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych w składzie sądu może brać udział tylko jeden sędzia innego sądu, zaś sędzia sądu niższego nie może być przewodniczącym składu sądu. Zarazem jednak ze zdania drugiego tego

przepisu wynika, że Minister Sprawiedliwości może przyznać sędziemu sądu rejonowego, delegowanemu do sądu okręgowego, prawo przewodniczenia w sprawach rozpoznawanych przez ten sąd w pierwszej instancji, w składzie jednego sędziego i dwóch ławników albo w składzie jednego sędziego. Wbrew zarzutom zawartym w apelacji w aktach sprawy znajdują się delegacje Ministra Sprawiedliwości dla obydwu sędziów sądów rejonowych, którzy orzekali w tej sprawie – sędziego Ł. P. i sędziego E. F.. Delegacje te upoważniają do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w Warszawie z prawem przewodniczenia w sprawach rozpoznawanych przez ten sąd w pierwszej instancji w składzie jednego sędziego. Okresy obydwu delegacji pokrywają się z okresami orzekania obydwu sędziów delegowanych w tej sprawie. Obydwie delegacje podpisane zostały przy tym z upoważnienia Ministra Sprawiedliwości przez osoby pełniące funkcję Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Dopuszczalność udzielenia takiego upoważnienia, przy poważnych wątpliwościach w tym zakresie, została ostatecznie przyjęta w uchwale pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2007 r., OSNC 2008, z. 4, poz. 42.

W świetle powyższego zawarty w apelacji zarzut nieważności postępowania w tej sprawie z uwagi na naruszenie art. 46 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych nie jest zasadny.

Trafnie natomiast skarżący zarzuca sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 479¹⁴ § 4 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię, co w efekcie doprowadziło sąd okręgowy do odmowy rozpoznania podniesionych przez stronę pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzutów potrącenia wierzytelności dochodzonej w tej sprawie z wierzytelnościami strony pozwanej względem powoda.

Sąd okręgowy przyjął, że norma z art. 479¹⁴ § 4 k.p.c., która znajduje zastosowanie w tej sprawie zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, ogranicza w postępowaniu gospodarczym dopuszczalność podnoszenia zarzutu potrącenia jedynie do tych wierzytelności, które zostały udowodnione wyłącznie dokumentami. Tymczasem, jak wynika z wyводу sądu pierwszej instancji, ocena dokumentów przedłożonych w tym zakresie przez stronę pozwaną wymagałaby dalszego postępowania dowodowego, w szczególności przy ich ocenie konieczne byłoby odwołanie się do wiedzy specjalistycznej i tym samym dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Z tych względów sąd okręgowy uznał podnoszone przez pozwanego zarzuty potrącenia za niedopuszczalne w świetle art. 479¹⁴ § 4 k.p.c. Sąd okręgowy odwołał się przy tym do uzasadnienia rządowego projektu ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, która wprowadziła regulację zawartą w art. 479¹⁴ § 4 k.p.c., podnosząc eksponowaną przez projektodawcę zasadę szybkości postępowania gospodarczego.

Z powyższą wykładnią nie można się zgodzić i trafnie została ona zakwestionowana w złożonej apelacji. Przede wszystkim wskazać należy, że norma z art. 479¹⁴ § 4 k.p.c. ma charakter wyjątku i jako taka powinna być wykładana ścieśniająco. Trafnie skarżący podnosi, że przepis art. 479¹⁴ § 4 k.p.c. nie zawiera żadnych ograniczeń co do dokumentów, jakie mogą stanowić dowód istnienia wierzytelności stanowiącej przedmiot potrącenia. W szczególności brak tu ograniczenia analogicznego jak w wypadku art. 485 i 493 § 3 k.p.c., które dotyczą postępowania nakazowego. W efekcie niezasadnie sąd okręgowy przyjął, że zarzut potrącenia jest w tej sprawie niedopuszczalny z uwagi, że dokumenty przedstawione przez pozwanego na dowód istnienia wierzytelności stanowiących podstawę tego zarzutu wymagają dla swej oceny prowadzenia dalszego postępowania dowodowego, w szczególności zasięgnięcia opinii biegłego. W istocie wykładnia dokonana w tej sprawie przez sąd okręgowy art. 479¹⁴ § 4 k.p.c. zawęża stosowanie tego przepisu jedynie do tych dokumentów, których wiarygodność i autentyczność nie zostanie zakwestionowana przez drugą stronę procesu, a więc których treść lub forma nie będzie przedmiotem dalszego postępowania dowodowego. Takie rozumienie wskazanego przepisu w sposób nieuprawniony zawęża zakres jego stosowania. Można wskazać, idąc śladem wyводу sądu okręgowego, że w każdej sprawie, w której zostanie zakwestionowana przez przeciwnika procesowego wiarygodność złożonego dokumentu, dokument ten nie mógłby stanowić dowodu potrącenia w świetle art. 479¹⁴ § 4 k.p.c. W takiej bowiem sytuacji niedopuszczalne byłoby przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badań pisma porównawczego na okoliczności autentyczności sporządzenia tego dokumentu. Taka wykładnia art. 479¹⁴ § 4 k.p.c. jest w ocenie sądu apelacyjnego niezasadna. Dodatkowo wskazać należy, wbrew wywodom

sądu okręgowego zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że dokumenty przedłożone przez pozwanego na okoliczność istnienia wierzytelności stanowiących przedmiot zarzutu potrącenia, były częściowo przedmiotem oceny biegłego w tej sprawie – zgodnie z postanowieniem dowodowym sądu okręgowego z dnia 20 grudnia 2011 r. Sąd okręgowy więc pierwotnie uznał za zasadne dokonanie oceny tych dokumentów z wykorzystaniem specjalistycznej wiedzy biegłego sądowego – rewidenta. Okoliczność ta pozostaje w sprzeczności z wywodami zawartymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Co więcej, jak trafnie podnosi to apelujący, z opinii wydanej przez biegłego wynika, że z dokumentów złożonych przez pozwanego wynika istnienie wierzytelności pozwanego względem powoda w kwocie 31.281,28 zł z tytułu nadpłaconego zysku za pierwsze półrocze 2008 r. Wierzytelność ta objęta była podniesionym przez pozwanego w tej sprawie zarzutem potrącenia. Okoliczność ta, jak i pozostałe wywody biegłego odnoszące się do oceny dokumentów przedłożonych przez pozwanego, została pominięta w rozważaniach sądu pierwszej instancji. Źródłem tego, jak zostało to wskazane powyżej, była błędna wykładnia przepisu zawartego w art. 479¹⁴ § 4 k.p.c. Wykładnia ta bowiem skutkowałą odmową rozpoznania zarzutów potrącenia zgłoszonych przez stronę pozwaną.

Powyższe doprowadziło sąd okręgowy do nierozpoznania istoty tej sprawy w zakresie, w jakim żądanie strony powodowej zostało uwzględnione. W tym zakresie bowiem niezasadnie sąd okręgowy odmówił rozpoznania podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu potrącenia. Nierozpoznanie istoty sprawy w świetle art. 386 § 4 k.p.c. oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego (zob. m.in. wyrok SN z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00, wyrok SN z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, wyrok SN z dnia 20 lutego 2002 r., I CKN 486/00, wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, wyrok SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 1998 r., I CKN 1042/97). Uzasadniało to uchylenie zaskarżonego wyroku w tej części, jak i w części rozstrzygającej o kosztach procesu, i przekazanie w tej części sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (art. 386 § 4 k.p.c.). Uchylenie wyroku w tym zakresie z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy czyniło zarazem przedwczesnym, a tym samym zbędnym, odnoszenie się do pozostałych zarzutów zawartych w apelacji pozwanego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji zobowiązany jest przede wszystkim do merytorycznej oceny podnoszonych w toku postępowania przez stronę pozwaną zarzutów potrącenia dotyczących nienależnie pobranych przez powoda kwot 39.053,91 zł z tytułu zysku za rok 2006 i 39.044,89 zł z tytułu zysku za rok 2008, a także kwoty 296.256,07 zł stanowiącej wierzytelność spółki z tytułu ujemnej wartości udziału kapitałowego powoda wynikającej z bilansu, o którym mowa w art. 65 § 1 kodeksu spółek handlowych. Dopiero merytoryczna ocena zarzutów zgłoszonych przez stronę pozwaną umożliwi sądowi pierwszej instancji ocenę zasadności wniesionego w tym zakresie powództwa. W wypadku gdy sąd okręgowy uzna, że dla oceny tych dokumentów wymagane jest zasięgnięcie wiadomości specjalnych, zaś sporządzona w tej sprawie opinia biegłego z zakresu księgowości E. S., nie jest wystarczająca, konieczne może być uzupełnienie postępowania dowodowego.